

INDIE WYCOFAJĄ BIZONY

Indyjskie ministerstwo obrony wydało komunikat, w którym poinformowano, że do 2024 r. z lotnictwa tego kraju stopniowo wycofane zostaną maszyny MiG-21 i MiG-27.

Zgodnie z komunikatem do 2024 r. wyczerpią się rezerwy techniczne maszyn tych typów, służących w siłach powietrznych Indii. Wprowadzone na uzbrojenie Indii w latach 60. XX wieku samoloty MiG-21 miały pełnić służbę przez góra 30 lat. Utrzymywano je w linii dzięki serii modernizacji, poważnie zwiększających ich skuteczność i możliwości bojowe (o czym chociażby może świadczyć fakt niedawnego zestrzelenia pakistańskiego F-16). MiG-21 w Indiach znane są jednak z wysokiej awaryjności - ministerstwo obrony tego kraju we wspomnianym komunikacie podało, że od lat 70. ubiegłego stulecia utracono w wypadkach i katastrofach lotniczych ok. 400 maszyn tego typu, ich przyczyną "w znacznej mierze" miały być "usterki techniczne". Do ostatniego takiego wypadku doszło zaledwie dwa dni temu, 8 marca koło Bikaneru w stanie Radżastan. MiG-21 Bison miał rozbić się w wyniku awarii silnika (być może po zderzeniu z ptakiem), pilot katapultował się i przeżył.

W przypadku samolotów MiG-27 sytuacja jest jedynie nieznacznie lepsza, znajdują się one jednak na wyposażeniu tylko dwóch eskadr.

Obecnie samoloty MiG-21 nadal stanowią dużą część indyjskiego lotnictwa - wynika to z konieczności. Eksperci szacują, że do efektywnego wypełniania zadań stawianych przed siłami powietrznymi Indii muszą one dysponować ponad 42 eskadrami samolotów. Obecnie Indie dysponują 31 jednostkami tego typu, natomiast po wycofaniu samolotów MiG-21 i MiG-27 liczba ta zmniejszy się do góra 16 eskadr. O "niezwykle pilnej" potrzebie kupna nowych samolotów myśliwskich wiadomo już od co najmniej kilkunastu lat - postulaty tego typu przedstawiane są przez dowództwo indyjskich sił powietrznych od dawna, jednak dotychczasowe próby zmiany tego stanu rzeczy nie przynosiły żadnych rozwiązań - konkursy mające na celu kupno nowego samolotu myśliwskiego dla Indii kilkakrotnie anulowano.

Czytaj też: [Indie kupią pilnie 36 samolotów Rafale](#)

Sytuację ma nieco poprawić wprowadzenie na wyposażenie lotnictwa opracowywanego od kilkunastu lat i produkowanego w kraju samolotu Tejas, który niedawno otrzymał wreszcie ostatnie certyfikaty, pozwalające na oficjalne użytkowanie go w siłach zbrojnych i pilny zakup 36 francuskich maszyn Rafale. Indie otrzymały też w ostatnich tygodniach propozycję nabycia 110 samolotów F-21, czyli F-16 Block 70/72 z komponentami i systemami pochodzącymi z samolotów F-35 i F-22. Zbliżoną ofertę złożył też koncern Boeing, proponujący produkcję lokalną samolotów F/A-18E/F Super Hornet Block III. Wśród rozważanych przez Hindusów maszyn są też JAS-39 Gripen E, Eurofighter Typhoon, Dassault Rafale, MiG-35 i Su-35.

Czytaj też: [Super fabryka Super Hornetów, czyli oferta Boeinga dla Indii](#)

Czytaj też: [F-21, czyli indyjskie wcielenie F-16 Super Viper. Nowe oznaczenie na miarę sukcesu?](#)
[\[ANALIZA\]](#)